



Sygn. akt I NSNu 2/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Oktawian Nawrot
Grzegorz Swaczyna (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku K. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.
przy udziale zainteresowanego K. Ż.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 9 grudnia 2020 r.
skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa
(...)

- 1. oddała skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu skargowym przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny skargą nadzwyczajną datowaną na dzień 2 lipca 2019 r., na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8

grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej zamiennie u.SN), zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 listopada 2016 r. (III AUa (...)), zmieniający wyrok Sądu Okręgowego w P. z 28 września 2015 r. (VIII U (...)), zmieniający decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z 1 października 2014 r. nr (...)/2014, ustalającą, że K. B. z tytułu zatrudnienia w firmie L. z siedzibą w W., nie podlegała ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 marca 2014 r. oraz oddalający odwołanie K. B.

Prokurator Generalny powołując się na art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740 ze zm., dalej: k.c.) w zw. z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1320 ze zm.; dalej: k.p.) i art. 22 § 1 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że umowa zawarta z płatnikiem składek, była umową pozorną, zmierzającą do obejścia przepisów prawa i uzyskania świadczeń związanych z ciężką, przysługujących z ubezpieczenia społecznego (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN);

2. naruszenie zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN), a mianowicie:

- zasady ochrony macierzyństwa, o której mowa w art. 18 w zw. z art. 71 ust. 2 Konstytucji,
- zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji),
- zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2 Konstytucji),
- prawa do rzetelnej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Powołując się na art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o obciążenie organu rentowego w P. kosztami postępowania, w tym kosztami ze skargi kasacyjnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd II instancji, tj. Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Odnosnie zarzutu z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, tj. rażącego naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1 k.p. przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, Prokurator Generalny podniósł, że poczynione w sprawie ustalenia nie potwierdzają w żaden sposób, aby umowa o pracę zawarta między odwołującą się a płatnikiem składek miała charakter czynności pozornej, jak ustalił to sąd II instancji. Ustalenia tego sądu zostały dokonane wbrew dowodom w postaci zeznań świadków K. Ż., K. W., A. C., bez pogłębionej analizy złożenia oświadczenia woli dla pozoru i ewentualnej zgody płatnika na dokonanie czynności jedynie dla pozoru. Skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny w (...) niczym nie poparł swego stanowiska o niewiarygodności zeznań świadków oraz subiektywnie ocenił sytuację życiową ubezpieczonej, zgodnie z którą nie była ona w stanie świadczyć pracy u kilku pracodawców, dokonując w tym zakresie oceny bez odniesienia do stanu faktycznego sprawy. Te ostatnie ustalenia sądu, zdaniem skarżącego, mają charakter dyskryminujący, gdyż nie uwzględniają kwalifikacji zawodowych i doświadczenia zawodowego K. B.. Tymczasem, jak podnosi, dowody zgromadzone w sprawie (w tym przede wszystkim zeznania odwołującej się, zeznania świadka – płatnika składek, dokumenty w postaci produktów stworzonych w ramach świadczonego stosunku pracy) wskazują, że nie doszło do zawarcia pozornej umowy o pracę. Za dowód takiego charakteru umowy nie mogą świadczyć: otrzymanie pracy z tzw. „polecenia” i brak prowadzenia rekrutacji przez płatnika na stanowisko objęte przez odwołującą się. W konsekwencji Prokurator Generalny zarzucił Sądowi Apelacyjnemu w (...) – w ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN – dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.

W zakresie zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, tj. naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, skarżący wskazał na naruszenie „zasad konstytucyjnych oraz prawa do rzetelnej procedury” na skutek: a) arbitralnego przyjęcia, że K. B. zawarła umowę o pracę, by uzyskać świadczenie w związku z ciążą i macierzyństwem oraz b) dyskryminującą i nieznajdującą potwierdzenia w dowodach tezę, iż nie byłaby w stanie wykonywać pracy na 1,5 etatu u dwóch różnych pracodawców (s. 13 skargi). Wobec powyższego, orzeczenie narusza zdaniem skarżącego zasadę ochrony

macierzyństwa, o której mowa w art. 18 Konstytucji, zobowiązującego do podejmowania przez państwo takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę i niedopuszczającymi do zagrożenia przez podmioty zewnętrzne tych wartości oraz obowiązek szczególnej pomocy władz publicznych matkom przed i po urodzeniu dziecka, określony w art. 71 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Prokuratora Generalnego, ZUS i sądy, dokonując oceny stanu faktycznego i interpretując przepisy prawa, muszą w swej działalności te wartości uwzględniać.

Odnosząc wskazane zasady do przedmiotowej sprawy wskazano w skardze nadzwyczajnej na to, że Sąd Apelacyjny w (...) oparł się jedynie na ustaleniach dokonanych na wcześniejszym etapie postępowania, oceniając je arbitralnie, bez uwzględnienia konstytucyjnych wartości związanych z ochroną macierzyństwa, a przede wszystkim nie uwzględniając tego, że ubezpieczona zawarła umowę o pracę, faktycznie ją wykonywała, a krótki okres pracy był spowodowany zagrożeniem ciąży, co wynika ze zgromadzonych dowodów.

Zdaniem skarżącego orzeczenie narusza też zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2 Konstytucji), co wynika ze sposobu uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...). Zasada równości wobec prawa oznacza nakaz traktowania równo w procesie stosowania prawa podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji i zakaz różnicowania sytuacji podmiotów w oparciu o cechy irrelewantne z punktu widzenia danej normy. Organ nie może posługiwać się argumentacją dyskryminującą dany podmiot praw i obowiązków. Zróżnicowanie podmiotów podobnych w ramach stosowania określonych przepisów prawnych jest dopuszczalne tylko, gdy znajduje uzasadnienie w przekonujących argumentach i służy realizacji innych ważnych wartości konstytucyjnych. W tym zakresie, naruszenie zasady równości przez sąd odwoławczy nastąpiło, zdaniem Prokuratora Generalnego, na skutek podważenia istnienia umowy o pracę pracownicy w ciąży na podstawie ogólnego założenia (bez jego weryfikacji *in concreto*), że zawarcie umowy ma na celu wymuszenie świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych oraz bez szczegółowej weryfikacji intencji zawierania umów o pracę. Organ arbitralnie zakwestionował to, że możliwe było przez ubezpieczoną pogodzenie

świadczenia pracy u dwóch pracodawców w zakresie obowiązków, które wykonywała, co wskazuje na pozorność jednej z tych umów. Takie ustalenie jest sprzeczne z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sądy orzekające, z których wynika, że ubezpieczona – gdy mogła z uwagi na stan zdrowia – to wykonywała swoje obowiązki, świadczyła pracę, a płatnik odprowadzał składki na ubezpieczenie społeczne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Sąd Apelacyjny w (...) bez podania rzetelnych argumentów, szczegółowej analizy specyfiki obowiązków na danym stosunku pracy, uznali brak kompetencji wnioskodawczynie do świadczenia danego rodzaju pracy, podważając także dotychczasowe doświadczenie zawodowe. Organ rentowy i Sąd Apelacyjny doprowadziły do określonego ukształtowania sytuacji prawnej wnioskodawczynie, przyjmując niepotwierdzone kryteria, co narusza jej konstytucyjne prawo do obrony przed arbitralnymi i dyskryminującymi działaniami władzy.

W ramach podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN Prokurator Generalny zarzucił naruszenie prawa do rzetelnej procedury sądowej w kontekście prawa do rzetelnej oceny dowodów (art. 45 ust. 1 Konstytucji) – sprawiedliwości proceduralnej. Elementem tej ostatniej jest prawo do wysłuchania oraz prawo do dowodu (stworzenie możliwości, by przedmiotem dowodu uczynić każdą sporną okoliczność relewantną dla rozstrzygnięcia sprawy). W tym zakresie, zdaniem Prokuratora Generalnego, wątpliwości budzi sposób oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny w (...), który nie podał „mocnych merytorycznych” argumentów za zdyskwalifikowaniem dowodów. „Argumenty były oparte o treści niemerytoryczne i dyskryminujące, nieuwzględniające konstytucyjnych zasad i wartości związanych z realizacją zasady równości i ochrony kobiet przed i po urodzeniu dziecka, podczas gdy formalnie i faktycznie ubezpieczona spełniła wszystkie wymagania potrzebne do uznania, że doszło do zawarcia stosunku pracy, a przy tym, powstał tytuł ubezpieczenia w systemie ubezpieczeń społecznych”.

W konkluzji skarżący wskazał, że wniesienie skargi nadzwyczajnej jest jedynym możliwym sposobem obrony praw ubezpieczonej, jako że ocena dowodów i ustalenia faktyczne nie mogą być przedmiotem skargi kasacyjnej.

Prokurator Generalny uzasadniając ogólną przesłankę skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN), tj. konieczność zapewnienia zgodności z zasadą

demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wskazał, że analiza akt sprawy potwierdza wątpliwości co do rzetelności postępowania i spełnienia przez to postępowanie określonych zasad konstytucyjnych. Wskazują na to zupełnie odmienne rozstrzygnięcia organu i Sądu Apelacyjnego w (...) oraz Sądu Okręgowego w P., oparte na tych samych dowodach ocenionych w różny sposób i prowadzących do różnych konkluzji. Jak wywodzono w skardze, ocenne i niejednoznaczne są argumenty sądu II instancji, który jedynie na podstawie opisu przebiegu postępowania w niższej instancji i przed organem rentowym uznał sprzeczność zeznań świadków i ich niewiarygodność oraz odmiennie ocenił fakt wykonywania przez wnioskodawczynię zadań w ramach stosunku pracy, nie uznał wskazanych we wcześniejszych postępowaniach dowodów (ulotek) za potwierdzające fakt wykonywania pracy, w analizie zeznań świadków skupił się na kwestiach semantycznych bez całego kontekstu sprawy i specyfiki zawodu managera i miejsca świadczenia pracy określonego w umowie przez strony. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, skoro sąd odwoławczy dostrzegł wady postępowania przed Sądem Okręgowym w P., to powinien był – kierując się zasadami ochrony godności człowieka, ochrony macierzyństwa i obowiązkiem zapewnienia najwyższych standardów prawa do sądu – podjąć działania zmierzające do rzetelnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy, a nie poprzestawać na literalnej ocenie istniejących dowodów w oparciu o dokumenty z wcześniejszych etapów postępowania.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono, że skarga nadzwyczajna jest bezzasadna, ponieważ zaskarżony wyrok nie narusza zasad konstytucyjnych w niej wskazanych. Sąd Apelacyjny w (...) dokonał wnikliwej i swobodnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji doszedł do zasadnych wniosków. Wyczerpująco uzasadnił to, dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadków i odniósł się do tego, dlaczego dowodów z dokumentów nie uznał za świadczące o pracy odwołującej się na rzecz płatnika oraz wskazał szczegółowe uchybienia w wyroku pierwszoinstancyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna podlega oddaleniu.

Instytucja skargi nadzwyczajnej została określona w przepisach art. 89-95 u.SN. Zakres kontroli dokonywanej w jej ramach wynika z przepisu art. 89 § 1 tej ustawy i obejmuje konkretne prawomocne rozstrzygnięcie sądu powszechnego lub wojskowego kończące postępowanie w sprawie. Podobnie jak wąsko określono zakres podmiotowy skargi nadzwyczajnej (zob. art. 89 § 2 i art. 115 § 1a u.SN), równie wąsko został określony jej zakres przedmiotowy. Może zostać ona oparta wyłącznie na podstawach określonych w art. 89 § 1 u.SN, tj.: naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (pkt 1); rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 2); oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (pkt 3). Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 *in principio* u.SN, skarga nadzwyczajna może być złożona tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji, a jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19). Podkreślić jednak należy, że rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego. Ten aspekt musi zatem wiązać się immanentnie z pozostałymi przesłankami, których wystąpienie jest warunkiem *sine qua non* ingerencji w prawomocne orzeczenie, a jego wykazanie – tak jak i wykazanie pozostałych przesłanek szczególnych skargi z art. 89 § 1 u.SN – jest obowiązkiem podmiotu, który taką skargę formułuje.

Z powyższego wynika więc, że na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Stwierdzenie wystąpienia którejkolwiek z tych przesłanek potwierdza, że zaskarżony wyrok był wadliwy. Z perspektywy skargi nadzwyczajnej tylko wyrok wadliwy może naruszać zasadę wynikającą z art. 2 Konstytucji. Sama wadliwość wyroku nie jest jednak wystarczającym warunkiem do uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Skarga nadzwyczajna musi bowiem nawiązywać do warunku wskazanego w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Oznacza to, że oprócz wykazania przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, konieczne jest równoczesne wykazanie, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy odnosząc się do relacji zachodzącej pomiędzy podstawami tego środka zaskarżenia wymienionymi w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, a warunkiem dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wskazał, że „(s)ystemowe usytuowanie fragmentu przepisu nawiązującego do zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (bezpośrednio przed i na równi z abstrakcyjnie scharakteryzowanymi uchybieniami, o których mowa w przepisach art. 89 § 1 pkt. 1-3 ustawy o Sądzie Najwyższym) wskazuje jednoznacznie na to, że intencją ustawodawcy było sformułowanie w tym fragmencie jednostki redakcyjnej ustawy o Sądzie Najwyższym podstawy skargi nadzwyczajnej równorzędnej z tymi, o których mowa w pkt 1-3 przepisu” (zob. postanowienia: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19 oraz z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Sąd Najwyższy zwracał też uwagę na to, że użycie sformułowania „o ile” łączącego pierwszą część zdania, kształtującą pierwotną przesłankę, z drugą częścią zdania, w której w trzech punktach wymienione zostały podstawy szczegółowe wniesienia skargi nadzwyczajnej, jednoznacznie wskazuje na to, że konieczne jest jednoczesne zaistnienie tej pierwotnej przesłanki oraz którejkolwiek z podstaw szczegółowych wymienionych w

art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Konieczność realizacji zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej jest zatem podstawowym kryterium, na podstawie którego za pomocą skargi nadzwyczajnej mogą być korygowane prawomocne orzeczenia sądowe zawierające istotne wady, dotyczące bądź sfery prawnej (art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), bądź faktycznej (art. 89 § 1 pkt 3 ustawy) (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Takie ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej – konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji – tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym – z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej – znaczeniu. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względem na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej. Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) kilkakrotnie rozważał zgodność nadzwyczajnych środków zaskarżenia z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Między innymi wskazał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) [Ryabykh, no. 52854/99 (2003); § 52]. W takim ujęciu skarga nadzwyczajna spełnia warunki postulowane w orzecznictwie ETPCz.

Jak wyżej wskazano, na autorze skargi nadzwyczajnej ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podnoszonej(-ych) w skardze podstawy(-w) jej wniesienia (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.), co oznacza konieczność

podania tych podstaw/-wy w jej *petitum* oraz uzasadnienia także tego, na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałyby polegać wskazane naruszenie, w tym to, o którym mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Tak samo jak nie wolno autorowi skargi kasacyjnej poprzestać na podaniu, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz ciąży na nim też obowiązek sprecyzowania, konkretnego(-ych) przepisu(-ów), podobnie autor skargi nadzwyczajnej musi sprostać obowiązkowi zwięzłego, lecz precyzyjnego wyeksplikowania, w jakich konkretnie naruszeniach prawa upatruje uchybień, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN (podania na czym polega zarzucane uchybienie) i uzasadnienia tej tezy, dotyczy to również podstawy ogólnej z art. 89 § 1 *in principio* (zob. postanowienia: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19, z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Samo wykazanie przez skarżącego, że orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub, że w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest przy tym równoznaczne z wykazaniem, że wniesienie skargi jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Gdyby bowiem tak było, ustawodawca poprzestałby na wskazaniu trzech podstaw zawartych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19 i z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że argumenty wskazane przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej wniesionej w sprawie odwołania K. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z 1 października 2014 r., nr (...)/2014, znak (...), rozstrzygniętego wyrokami Sądu Okręgowego w P. z 28 września 2015 r., VIII U (...) i Sądu Apelacyjnego w (...) III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 listopada 2016 r., III AUa (...), dotyczące zaistnienia materialnej podstawy ogólnej wystąpienia ze skargą nadzwyczajną określonej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, okazały się niewystarczające do uwzględnienia przedmiotowej skargi.

W tym zakresie trzeba podkreślić, że w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej

skarżący co prawda przytoczył ustawowe sformułowanie, wskazując, że wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (s. 6 skargi), jednakże brak już takiego odniesienia w samym *petitum* skargi. W *petitum* skargi Prokurator Generalny bowiem w ogóle nie odniósł się do pierwotnej podstawy, tj. „konieczności” zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, poprzestając jedynie na wskazaniu, że wyrok zaskarża „z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z konstytucyjnymi zasadami określonymi w art. 18 (zasada ochrony małżeństwa), art. 24 (zasada ochrony pracy), art. 32 (zasada równości i zakaz dyskryminacji), oraz prawem do rzetelnej procedury sądowej (art. 45 ust. 1)” (s. 2 skargi). Tymczasem, na autorze skargi nadzwyczajnej ciąży obowiązek podania także tego, na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałyby polegać podstawa, o której mowa w przepisie art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Także w uzasadnieniu autor skargi nadzwyczajnej odwołał się jedynie do ogólnikowych argumentów, które wprost nie odnoszą się do wskazanej w tym przepisie zasady.

Co prawda, z uzasadnienia można wysnuć wniosek, że jako argumenty za spełnieniem tej podstawy przemawiać mają takie okoliczności jak: wątpliwości co do rzetelności postępowania i spełnienia przez to postępowanie określonych zasad konstytucyjnych; zupełnie odmiennie rozstrzygnięcia organu i Sądu Apelacyjnego w (...) oraz Sądu Okręgowego w P., oparte na tych samych dowodach ocenionych w różny sposób i prowadzących do różnych konkluzji; ocenne i niejednoznaczne argumenty sądu II instancji, który jedynie na podstawie opisu przebiegu postępowania w niższej instancji i przed organem rentowym uznał sprzeczność zeznań świadków i ich niewiarygodność oraz odmiennie ocenił fakt wykonywania przez wnioskodawczynię zadań w ramach stosunku pracy, nie uznał wskazanych we wcześniejszych postępowaniach dowodów (ulotek) za potwierdzające fakt wykonywania pracy, w analizie zeznań świadków skupił się na kwestiach semantycznych bez całego kontekstu sprawy i specyfiki zawodu menedżera i miejsca świadczenia pracy określonego w umowie przez strony; brak kierowania się zasadami ochrony godności człowieka, ochrony macierzyństwa i obowiązkiem

zapewnienia najwyższych standardów prawa do sądu i podjęcia działania zmierzającego do rzetelnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny w (...) dostrzegł wady postępowania przed Sądem Okręgowym w P. (s. 6-7 – pkt 2 i s. 20 – pkt 5 skargi), jednakże zauważyć trzeba, że te same okoliczności stanowią w istocie podstawę zarzutów formułowanych zgodnie z art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN (m.in. s. 3. skargi).

Powyższe w ocenie Sądu Najwyższego przesądza o tym, że Prokurator Generalny w istocie nie podjął nawet próby wyjaśnienia tego, jak podstawa z art. 89 § 1 *in principio* u.SN ma się do powołanych w *petitum* skargi zasad i praw, a tym bardziej, nie odniósł tych argumentów do konkretnego rozstrzygnięcia w sprawie. Przytoczone w skardze nadzwyczajnej okoliczności, jakie zdaniem skarżącego mają wyjaśniać zajście w rozpoznawanej sprawie konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, sprowadzają się jedynie do powielenia argumentów wskazanych przy uzasadnieniu podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN, bez jakiegokolwiek powiązania z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN oraz warunku wskazanego w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. W rozpoznawanej sprawie skarżący nie podołał tej powinności, wobec czego już na tej podstawie skarga nadzwyczajna podlegała oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, zarzuty zawarte w skardze nadzwyczajnej oparte zostały na rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) oraz naruszeniu zasad, wolności i praw człowieka określonych w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN).

W pierwszym przypadku, w ocenie skarżącego, rażące naruszenie prawa miałyby polegać na dokonaniu przez sąd odwoławczy błędnej wykładni art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1 k.p. (pozorność zawarcia umowy o pracę). Argumentacja w tym zakresie oparta jest wyłącznie na – zdaniem skarżącego – nietrafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Apelacyjny w (...). Skarżący w żadnym miejscu skargi nadzwyczajnej nie wyjaśnia tego, na czym

miałyby polegać w jego ocenie błędna wykładnia powołanych przepisów, w tym art. 83 § 1 k.c. Wskazuje jedynie – powołując się na poczynione w sprawie ustalenia – na to, że sąd odwoławczy orzekł wbrew dowodom w postaci zeznań świadków K. Ż., K. W., A. C., bez pogłębionej analizy złożenia oświadczenia woli dla pozoru i ewentualnej zgody płatnika na dokonanie czynności jedynie dla pozoru. W dalszej kolejności, skarżący odwołuje się do braku uzasadnienia stanowiska sądu II instancji odnośnie do niewiarygodności zeznań świadków oraz subiektywnej oceny sytuacji życiowej ubezpieczonej (że nie była ona w stanie świadczyć pracy u kilku pracodawców) – bez odniesienia do stanu faktycznego sprawy i dyskryminując K. B.. W konsekwencji skarżący z powołaniem się na dowody zgromadzone w sprawie (w tym przede wszystkim zeznania odwołującej się, zeznania świadka – płatnika składek, dokumenty w postaci produktów stworzonych w ramach świadczonego stosunku pracy) wskazuje na niezgodne ze stanem faktycznym ustalenie pozornego charakteru umowy o pracę (s. 13 skargi). Uzasadniając zarzut rażącego naruszenia prawa, Prokurator Generalny wprost podnosi, że sąd odwoławczy „błędnie ustalił stan faktyczny i przypisał ubezpieczonej, że w porozumieniu (za zgodą płatnika składek) złożyła oświadczenie woli dotyczące nawiązania stosunku pracy, a w konsekwencji, że umowa została zawarta dla pozoru, podczas gdy z przedstawionych dowodów okoliczności tych nie można było jednoznacznie potwierdzić, a dowody wskazywały, że umowa została zawarta w sposób legalny” (k. 23 skargi).

Lektura uzasadnienia skargi nadzwyczajnej nieodparcie skłania do wniosku, że przedmiotem pierwszego z zarzutów podniesionych przez Prokuratora Generalnego nie jest w istocie błędna interpretacja art. 83 § 1 k.c. (w zw. z art. 300 k.p. i art. 22 § 1 k.p.) dokonana przez sąd odwoławczy oraz w efekcie niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, lecz ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd *meriti*.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że dopuszczalność zmiany ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy nie budzi wątpliwości w judykaturze Sądu Najwyższego. Zgodnie z zasadą prawną wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, „sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące

podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania”. W modelu przyjętym na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, postępowanie apelacyjne jest bowiem kontynuacją postępowania merytorycznego. Nie ma więc przeszkód, by w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, podobnie jak w postępowaniu kasacyjnym, podniesione zostały zarzuty dotyczące samej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97).

Ponadto, w stosunku do postępowania ze skargi nadzwyczajnej ustawodawca wprost przewidział możliwość wniesienia tego środka zaskarżenia w sytuacji, gdy zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Trudno oprzeć się wrażeniu, że skarżący w tym właśnie postrzega wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Powołana przesłanka szczególna skargi nadzwyczajnej dotyczy sfery ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, przy czym nie może ona wykraczać poza zebrany w sprawie materiał dowodowy. Tę podstawę można więc podnosić wtedy, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania sądu. Nie ulega zatem wątpliwości, że to w ramach tej podstawy przedmiotem skargi nadzwyczajnej mogą być błędy w ocenie i interpretacji materiału dowodowego zebranego w sprawie. Chodzi tu o tzw. błąd wadliwej ewaluacji, a zatem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i nieprawidłowego wyciągnięcia z niego wniosków oraz błąd braku, który polega na błędnie lub w sposób niepełny przyjętych ustaleniach, poprzez pominięcie określonych faktów wynikających z materiału dowodowego. Zawsze jednak w przypadku skargi nadzwyczajnej, błędy te muszą prowadzić do oczywistej sprzeczności, i to w odniesieniu do istotnych ustaleń.

Granice „oczywistości” ewentualnych uchybień wyznacza zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). W sytuacji, gdy poczynione ustalenia faktyczne stanowią wynik swobodnej, nie zaś dowolnej, oceny dowodów, bezzasadne jest podnoszenie zarzutu oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Dopóki sąd w skarżonym

orzeczeniu porusza się w granicach swobodnej oceny dowodów, dopóty Sąd Najwyższy pozostaje nieuprawniony do weryfikacji ustaleń poczynionych w skarżonym orzeczeniu pod kątem ich zgodności z treścią zebranego materiału dowodowego. Kognicja Sądu Najwyższego w tym zakresie ogranicza się zatem do weryfikacji tego, czy na gruncie konkretnej sprawy nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i w dalszej kolejności, czy owe przekroczenie nie doprowadziło do powstania oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego.

Wracając do podniesionego przez Prokuratora Generalnego zarzutu rażącego naruszenia prawa, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z 6 marca 2018 r., II UK 195/17, wydanym wskutek skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda w toku niniejszego postępowania. Odmawiając przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że „ustalenie treści umowy, a także wad oświadczenia woli, w tym pozorności, jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej”.

Nie sposób zatem podzielić zapatrywania Prokuratora Generalnego, jakoby powodem uznania umowy zawartej pomiędzy K. B. a pracodawcą za pozorną była błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 i art. 22 § 1 k.p. To nie interpretacja wskazanych uregulowań prawnych, lecz analiza i ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów (a w konsekwencji ustalenia stanu faktycznego sprawy) przesądziła o uznaniu przez sąd odwoławczy przedmiotowej umowy za pozorną. Nie może być przy tym mowy o wyjściu poza granice wyznaczone zasadą swobodnej oceny dowodów.

Jak Sąd Najwyższy wyżej wyjaśnił, wnioski wyprowadzone przez Sąd Apelacyjny w (...) odnośnie do materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przez Sąd Okręgowy w P. (ocena dowodów) mogły odbiegać od tych poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Przy czym, w sytuacji gdy sąd odwoławczy dokonuje oceny dowodów innej niż ocena dokonana przez sąd *meriti*, zobowiązany jest do wskazania okoliczności świadczących o wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2000 r., V CKN 94/00). Analiza skarżonego

orzeczenia prowadzi zaś do wniosku, że Sąd Apelacyjny w (...) wywiązał się należycie z tego obowiązku.

W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z 3 marca 2006 r., II CK 428/05, w którym podniesiono, że: „(m)inimalne wymagania jakie stawia się w art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku polegają na wskazaniu ustalonych faktów oraz dowodów, na których oparł się sąd i jednocześnie na wskazaniu przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, zależy od treści wydanego orzeczenia. W przypadku, gdy Sąd odwoławczy dokonuje odmiennych ustaleń w stosunku do tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, powinien tę zmianę uzasadnić w taki sposób, aby możliwa była ocena czy zmiana ta była usprawiedliwiona. Spełnienie powyższych wymagań jest szczególnie istotne w procesie zmierzającym do wykazania bezwzględnej nieważności czynności prawnej z uwagi na jej pozornosc. Zważyć bowiem należy, że pozornosc umowy jest okolicznoscia faktyczna i podlega kontroli w zakresie zachowania reguł ustalania i uzasadniania podstawy faktycznej wyroku”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny wskazał w uzasadnieniu, że jego zdaniem z materiału dowodowego – wbrew ustaleniom sądu I instancji – wynikało, że strony zawarły umowę pozorną oraz wyjaśnił szczegółowo, poprzez analizę i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dlaczego przyjął wnioski odmienne od ustaleń sądu *meriti*.

Analiza skarżonego orzeczenia prowadzi zatem do wniosku, że Sąd Apelacyjny w (...) wywiązał się należycie z omawianego w tym miejscu obowiązku.

Wskazać należy także, że zarzut rażącego naruszenia prawa poprzez jego niewłaściwe zastosowanie może zostać podniesiony w sytuacji, gdy w ustalonym przez sąd stanie faktycznym nie było podstaw materialnoprawnych do zastosowania normy, której zarzut dotyczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2014 r., V CSK 266/13). Tymczasem, z poczynionych w przedmiotowej sprawie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych wyraźnie wynika, że zastosowanie art. 83 § 1 k.c. było adekwatne do poczynionych ustaleń faktycznych.

W świetle powyższego zarzut rażącego naruszenia art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie należało uznać za bezzasadny.

W dalszej kolejności trzeba zauważyć, że uzasadnienie zarzutu naruszenia zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) również w istocie jednoznacznie oscyluje wokół polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Apelacyjny w (...). Podnosząc naruszenie zasady ochrony macierzyństwa, zasady równości wobec prawa, zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz prawa do rzetelnej procedury sądowej, Prokurator Generalny ograniczył się do zarysowego przedstawienia treści i znaczenia wskazanych zasad, których adekwatność do przedmiotu zaskarżenia budzi *nota bene* zasadnicze wątpliwości. Nie wskazano przy tym w sposób przekonujący, w jaki sposób skarżone orzeczenie miałyby owe zasady naruszać. Prokurator Generalny, uzasadniając ten zarzut wskazuje jedynie, że „sposób oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny w (...) budził wątpliwości, gdyż sąd nie podał mocnych merytorycznych argumentów, które przemawiały za przyjętym kierunkiem zdyskwalifikowania dowodów. Argumenty były oparte o treści niemerytoryczne i dyskryminujące, nieuwzględniające konstytucyjnych zasad i wartości związanych z realizacją zasady równości i ochrony kobiet przed i po urodzeniu dziecka, podczas gdy formalnie i faktycznie spełniła ona wszystkie wymagania potrzebne do uznania, że doszło do zawarcia stosunku pracy, a przy tym powstał tytuł do ubezpieczenia w systemie ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek”.

Z żadnej z przytoczonych przez skarżącego zasad konstytucyjnych – których szczegółowe omówienie w tym miejscu jest bezprzedmiotowe – nie wynikają prawa lub obowiązki, które Sąd Apelacyjny w (...) w skarżonym postępowaniu mógłby naruszyć. Argumentacja Prokuratora Generalnego sprowadza się także i w tym przypadku do próby zdyskredytowania sposobu (kierunku) oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji także ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Apelacyjny w (...).

Charakter zarzutów zawartych w skardze nadzwyczajnej dobitnie oddaje jej konkluzja, w której Prokurator Generalny stwierdza, że „w związku z tym, że ocena dowodów oraz ustalenie stanu faktycznego nie mogą być przedmiotem skargi

kasacyjnej, jedynym możliwym sposobem obrony praw ubezpieczonej jest wszczęcie postępowania w trybie skargi nadzwyczajnej” (k. 29 skargi).

W świetle powyższego Sąd Najwyższy raz jeszcze stanowczo podkreśla, że instytucja skargi nadzwyczajnej nie może służyć polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w skarżonym orzeczeniu, negowaniu przeprowadzonych dowodów i przedstawianiu nowych, tak długo, jak zostały one przeprowadzone z zachowaniem stosownych uregulowań procesowych, a w szczególności z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Przyjęcie odmiennego poglądu uczyniłoby z postępowania ze skargi nadzwyczajnej kontynuację postępowania merytorycznego – swego rodzaju trzecią instancję. To zaś niewątpliwie wypaczyłoby ustrojową rolę i miejsce Sądu Najwyższego w polskim porządku konstytucyjnym.

Z powyższych względów, skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego należało uznać za bezzasadną i w konsekwencji oddalić.

Odnosząc się do wniosku organu rentowego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego, wskazać należy, że w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej zastosowanie znajduje art. 319¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 § 1 pkt 1 u.SN, zgodnie z którymi w razie wniesienia skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka koszty procesu w postępowaniu kasacyjnym podlegają wzajemnemu zniesieniu. Dlatego uwzględnienie wniosku organu rentowego nie było możliwe.

Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.SN. oddalił skargę nadzwyczajną i na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 § 1 pkt 1 u.SN zniósł wzajemne koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.